

Luty – ŚWIADOMOŚĆ CIĄGŁOŚCI DZIEJOWEJ

*„Niechże nie uczą mię, gdzie ma ojczyzna,
Bo pola, siola, okopy
I krew, i ciało i ta jego blizna
To ślad – lub – stopy.”*

/ C. NORWID, *Moja ojczyzna* /

- Istota tożsamości społecznej
- Czym jest dziedzictwo? – zadania i wyzwania
- Dar umiłowanej krainy
- Drogi wierności narodu
- Metody zniszczenia narodu
- Harmonia z historią narodu
- Skutki nieoświeconego konserwatyzmu
- Tragedia narodu bez dziejów
- Mądrość płynąca z szacunku do dziejów narodu
- Wychowanie młodego pokolenia na trudne czasy
- Dzieje narodu splecione z Chrystusem



Czytania:

M. Bacciarelli *Oswobodzenie Wiednia przez Jana Sobieskiego*



Ps 137, 1-6

¹ *Nad rzekami Babilonu -
tam myśmy siedzieli i płakali,
kiedyśmy wspominali Syjon.*
² *Na topolach tamtej krainy
zawiesiliśmy nasze harfy.*
³ *Bo tam żądali od nas
pieśni ci, którzy nas uprowadzili,
pieśni radości ci, którzy nas uciskali:
«Zaśpiewajcie nam jakąś z pieśni syjońskich!»*
⁴ *Jakże możemy śpiewać pieśń Pańską w obcej krainie?*
⁵ *Jeruzalem, jeśli zapomnę o tobie,
niech uschnie moja prawica!*
⁶ *Niech język mi przyschnie do podniebienia,
jeśli nie będę pamiętał o tobie,
jeśli nie postawię Jeruzalem
ponad największą moją radość.*

Iz 62, 1-5 *Przez wzgląd na Syjon nie umilknę, przez wzgląd na Jerozolimę nie spocznię,
dopóki jej sprawiedliwość nie błysnie jak zorza i zbawienie jej nie zapłonie jak pochodnia.*

Wówczas narody ujrzą twą sprawiedliwość i chwałę twoją wszyscy królowie. I nazwą cię nowym imieniem, które usta Pana określą.

Będiesz prześliczną koroną w rękach Pana, królewskim diademem w dłoni twego Boga.

Nie będą więcej mówić o tobie «Porzucona», o krainie twej już nie powiedzą «Spustoszona». Raczej cię nazwą «Moje w niej upodobanie», a krainę twoją – «Poślubiona». Albowiem spodobałaś się Panu i twoja kraina otrzyma męża.

Bo jak młodzieniec poślubia dziewicę, tak twój Budowniczy ciebie poślubi, i jak oblubieniec weseli się z oblubienicy, tak Bóg twój tobą się rozraduje.



1879 Osoba ludzka potrzebuje życia społecznego. Nie jest ono dla niej czymś dodanym, lecz jest wymaganiem jej natury. Przez wymianę z innymi, wzajemną służbę i dialog z braćmi człowiek rozwija swoje możliwości; w ten sposób odpowiada na swoje powołanie. [Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 25]

1880 Społeczność jest grupą osób powiązanych w sposób organiczny zasadą jedności, która przekracza każdą z nich. Społeczność, zgromadzenie widzialne i zarazem duchowe, trwa w czasie; dziedziczy przeszłość i przygotowuje przyszłość. Każdy człowiek staje się dzięki niej „dziedzicem”, otrzymuje „talenty”, które wzbogacają jego tożsamość i których owoce powinien pomnażać. Słusznie więc każdy człowiek jest zobowiązany do poświęcania się na rzecz wspólnot, do których należy, i do szacunku wobec władz troszczących się o dobro wspólne.

Katechizm Kościoła Katolickiego, art. 1879, 1880, Pallottinum, Poznań 1994

Wsluchani w głos Wieszczki Narodowej

METODY ZNICESTWIENIA NARODU

*„Znicestwić żadnego narodu nikt nie podola bez współdziałania obywateli tegoż narodu, i to nie bez współdziałania przypadkowego, częściowego, nominalnego, ale bez współdziałania starannego. (...) Kto by niszczył naród lub we fatalnej pracy zniszczenia rad uczestniczył, stara się w następstwie logicznym, ażeby **geografia poróżniona była z historią**, to jest ażeby geograficzne pojęcia narodu o sobie samym nie miały ustatkowanej harmonii z historią wieków, przez które naród przechodził. (...) Wzmiankować tu (...) powinienem „**falszowanie – historii**”, (...) jako środek niszczenia narodowości (...). **Falszować** bowiem historię (którą najznakomitsi historycy wciąż z błędów wywodzą, i wciąż nic nowego nie czynią, jak **sprawdzają**) – wydawa mi się logicznie dziełem nieustannie praktykowanym, jeżeli nie dziełem nieuniknionym!... Nadto godzi się jeszcze i to zauważyć, że fałszujący historię ze złą intencją mają tę piękną stronę, iż ufają i świadczą o dwóch prawdach zbawiennych (...): że oni wierzą, iż **historia jest siłą, i oni wiedzą, że historię nie tylko stanowią wiarygodne zbiorowiska nagich faktów, ale i pojęcia, jakie naród o swej własnej wyrabia historii**. Dwie prawdy znakomite i mimowolnie świadczone – przynajmniej przez tych, którzy fałszują historię. (...)*



*Jednak można poważnie naród z własną przeszłością jego i można go przeciw tradycji obrócić za pomocą **nieoświeconego** lub **źle i niewystarczająco oświeconego konserwatyzmu**, który ma osobny dar obmierzenia tradycyjnych zabytków!...*

Konserwatyzm oświecony, jak na przykład w Anglii, ma moc utrzymania nawet śmiesznej i niestarożytnej tradycji, czego świadectwo daje p e r u k a, zachowana do dzisiaj, gdy tymczasem nieoświecony konserwatyzm najpiękniejszych i najstosowniejszych nieraz zabytków przeszłości dochować i w życiu utrzymać nie ma siły!... Przyczyna tego leży w tym, iż oświecony konserwatyzm podejmuje z przeszłości tradycyjnej to pogłównie, co postępowym lub nasiennym w ziarno postępowe leżało w historii, i sposobem tym legalizuje i miarkuje pochod naprzód, a otacza szacunkiem źródła w przeszłości. Gdy tymczasem nieoświecony konserwatyzm, nie roztrząsając, co pogłównie z przeszłości cenić?- całą naraża na pogardę.

Można więc narodowi i to odjąć, i można przez nieoświecony i nie oświecany konserwatyzm obmierzyć mu własną jego przeszłość.”

C. NORWID, *Znicestwienie narodu*. [w]: Pisma wybrane, tom 4, Proza, PIW, Warszawa 1980, s.457- 464.

Wybrane fragmenty z nauczania Prymasa:

NIE ZRYWAĆ Z PRZESZŁOŚCIĄ

„Nie należy zrywać z przeszłością. Naród bez dziejów, to naród tragiczny! Szczęściem dla narodu polskiego jest to, że tworzył swoje dzieje zarówno w sytuacjach pomyślnych, jak i tragicznych. Są takie dziedziny kultury narodowej, które doszły w Polsce w szczególny sposób do głosu w sytuacjach najtrudniejszych. Wystarczy wspomnieć wielką trójcę (Mickiewicz, Słowacki, Krasiński) i dodać do niej Norwida, a później – pisarzy historycznych, zwłaszcza Sienkiewicza, dzięki którym Polska duchowo i psychicznie została przygotowana do zmartwychwstania.



To wszystko wyrosło przecież z przeszłości, z tego, czym naród kiedyś żył, czego dokonał, co było jego szlachetną ambicją, choć może nie zawsze wolne od błędów, jak każde działanie indywidualne czy społeczne. Trzeba, aby naród stał mocno na tych bastionach i pokładach, wypracowanych mozolnie w ciągu naszej przeszłości dziejowej. Jest rzeczą nierozważną, a niekiedy zuchwałą, ośmieszać przeszłość narodową z pozycji współczesnej. (...)

Młode pokolenie Polski idzie w czasy niewątpliwie trudne. Kiedyś mnie zabraknie, ale wy to sobie przypomnieć! I od was zażądają wielkich ofiar, potężnej wiary, gorącej miłości, a po niej jednej klęsce – nadziei na sprawiedliwego Boga. Musicie być wtedy mężni. W takich momentach pomocą wam będzie doświadczenie, które naród zdobył w ciągu minionych dziejów. (...)

Mamy bogate doświadczenia religijne, moralne, społeczne, narodowe i polityczne. Dobrze wiemy, że wielkie moce, które sprawiły, iż naród trwa i rozwija się, w dużym stopniu zawdzięczamy natchnieniu i duchowości religijnej, którą w najtrudniejszych momentach odżywiała się nasza duchowość ojczyzta i kultura narodowa. Gdybyśmy chcieli z niej usunąć wszystko, co jest z ducha chrześcijańskiego, jakże pozostałaby uboga!

S. WYSZYŃSKI, *Jedna jest Polska*. Wybór przemówień i kazań, „Soli Deo”, Warszawa 2017, s. 46-47.

NIE WOLNO TWORZYĆ „DZIEJÓW BEZ DZIEJÓW”

*„Dziś, po dziesięciu wiekach, nie możemy rozpocząć budowania w „czystym polu”. Polska bowiem ma wspaniałą przeszłość, ma swoje dzieje, kulturę, literaturę, sztukę, rzeźbę. Musimy więc nieustannie nawiązywać do przeszłości! Naród bez przeszłości jest godny współczucia. Naród, który nie może nawiązać do dziejów, który nie może wypowiedzieć się zgodnie ze swoją własną duchowością – jest narodem niewolniczym. **Naród, który odcina się od historii, który się jej wstydzi, który wychowuje młode pokolenie bez powiązań historycznych – to naród renegatów! Taki naród skazuje się dobrowolnie na śmierć, podcina korzenie własnego istnienia.***

Nie wolno tworzyć „dziejów bez dziejów”; nie wolno zapomnieć o tysiącleciu naszej ojczyznej i chrześcijańskiej drogi; nie wolno sprowadzać narodu na poziom „zaczynania od początku”, jak gdyby tu, w Polsce, dotąd nic wartościowego się nie działo; nie wolno milczeć, gdy na ostatni plan w wychowaniu młodego pokolenia spycha się kulturę rodzimą, jej literaturę i sztukę, jej wypróbowaną moralność chrześcijańską oraz związek Polski z Kościołem rzymskim i z przyniesionymi do Polski wartościami Ewangelii, Krzyża i mocy nadprzyrodzonych. Nasza godność narodowa wymaga, byśmy oparli się tej zarozumiałości, z jaką lekceważone jest wszystko, co polskie, na rzecz tak nam obcego importu. [...]

Nie jest jednakże dla narodu najważniejszą rzeczą rozeznawać z igielką w rękę przeszłość swoją. Bo gdybyśmy nawet tę przeszłość znali jak najlepiej i jak należy zarejestrowali, gdybyśmy w katalogach dokładnie spisali wszystkie drobiazgi i relikty, a niezliczone dokumenty rozpoznali i zabezpieczyli, jeszcze to życia nie daje. Bo życie nie jest wczorajsze. Życie jest dziś, a od tego, czy jest i jakie jest dziś, zależy, czy będzie jutro i jakie będzie jutro..”

S. WYSZYŃSKI, *Jedna jest Polska*. Wybór przemówień i kazań, „Soli Deo”, Warszawa 2017, s. 52-53.

ŚWIADOMI CIĄGŁOŚCI DZIEJOWEJ

„Jesteśmy świadomi prawdziwej ciągłości dziejowej, jaka istnieje między przeszłością, poprzez teraźniejszość, ku przyszłości. Jesteśmy pełni naszych uczonych, historyków, architektów, badaczy przeszłości historycznej narodu i konserwatorów, którzy z petyzmem podejmowali każdy ocalały relikwiarz i szukali właściwego umiejscowienia go. To wszystko świadczy, że naród nasz, ciągle jeszcze niezwykle młody, nie zestarzał się w swojej dziesięciowiekowej drodze. Mądry naród pochyla się dzisiaj ze czcią nad swoją przeszłością. Tym więcej, że wstydzic się jej nie potrzebuje, chociaż wiemy, że jak w życiu ludzkim wiele można poprawić, tak w życiu wiele można było lepiej wykonać. Ale dziękujemy Bogu za taką przeszłość, szanujemy ją, nie chcemy z nią zrywać, przeciwnie, widzimy w niej żywe powiązanie z teraźniejszością. Nasze współczesne prawa, wymagania i nadzieje wiążą się ściśle z dziejową przeszłością narodu tysiąclecia. W tym poczuciu szlachetnej miłości i czci ku przeszłości, stajemy dziś tutaj, w pośrodku katedry piastowskiej (wrocławskiej), patrząc pogodnie i ufnie przez wieki przeżyte, ku przyszłości, której pragniemy innej, lepszej, błogosławionej, pełnej pokoju i sprawiedliwości. Nie lękamy się przemian, uważamy je za konieczne. Wiemy, że i dla czasów przyszłych, czasów wielkich przemian, ziarno ewangeliczne będzie zacytnem, który sprawi wzrost. Zawsze Dobra Nowina będzie służyła pokoleniom, które idą za Chrystusem, Ojcem przyszłego wieku..”

S. WYSZYŃSKI *Jedna jest Polska*. Wybór przemówień i kazań, „Soli Deo”, Warszawa 2017, s. 56-57.

WYCHOWANIE W DUCHU MIŁOŚCI DO DZIEJÓW OJCZYSTYCH

„Kościół w Polsce, który opowiadał światu o Tysiącleciu naszego chrześcijaństwa, oddał narodowi olbrzymią przysługę, gdyż tą drogą zwalczał opinię „o płynności naszego bytu na karcie Europy”. Doniosłość dziejowej przeszłości chrześcijańskiej Polski dla świata podkreślał Ojciec Święty i biskupi całego globu ziemskiego.

Dlatego wychowanie młodego pokolenia w duchu miłości do dziejów ojczystych ma olbrzymie znaczenie dla przyszłości narodu. Trzeba zerwać z manią „obrzydzania” naszych dziejów i dowcipkowania z tragicznych niekiedy przeżyć narodu. Trzeba myśleć o tym, że młode pokolenie Polski, żyjącej na przełęczu świata, musi być wychowane w duchu głębokiej czci dla przeszłości narodu, jeśli ma ono dzisiaj ofiarnie wypełniać swoje obowiązki i pracować dla przyszłości. ”

S. WYSZYŃSKI Jedna jest Polska. Wybór przemówień i kazań, „Soli Deo”, Warszawa 2017, s. 44.

NARÓD WYRASTA Z POKOLEŃ MINIONYCH

„Nieraz już w dziejach ziemia polska użyżniona była krwią najlepszych swoich dzieci. Z takiej właśnie gleby wyrosło zmartwychwstanie Narodu i zrodził się kwiat wolności. Naród wyrasta z pokoleń minionych i dzieje Narodu odżywiają się przeszłością. Zdarzenia bolesne czy radosne w historii to jak gdyby jego tajemnice radosne, bolesne i chwalebne.”

S. WYSZYŃSKI, Homilia w Warszawie, 16 sierpnia 1970 r.

NARÓD JEST , ABY BYŁ...

„Naród nie jest na dziś ani też na jutro. Naród jest, aby był!. (...)

Polska nie pożywi się ani alienacją narodową, ani odejściem od kultury historycznej, twórczej, literackiej. Polska nie pożywi się „Argumentami”, ani groteskową laicyzacją, ani uwsteczniona ateizacją. Polska nie pożywi się odzieraniem dusz młodzieży z kultury narodowej, z własnych dziejów.

Pamiętajmy: Polskę sprzedano raz – nie w Warszawie, ale na Sejmie Grodzieńskim, przed dwoma wiekami. My nie chcemy więcej handlu Polską!

(...) Jak na Sejmie Czteroletnim wołano słowami Konstytucji 3 maja, tak dzisiaj wołamy o wolność narodu w jego granicach.”

S. WYSZYŃSKI, Jedna jest Polska. Wybór przemówień i kazań, „Soli Deo”, Warszawa 2017, s. 26.

Śladami papieskiego nauczania

NIE SPOSÓB ZROZUMIEĆ TEGO NARODU – BEZ CHRYSZTUSA

„Dzieje narodu zasługują na właściwą ocenę wedle tego, co wniósł on w rozwój człowieka i człowieczeństwa, w jego świadomość, serce, sumienie. To jest najgłębszy nurt kultury. To jej najmocniejszy zrąb. To jej rdzeń i siła. Otóż tego, co naród polski wniósł w rozwój człowieka i człowieczeństwa, co w ten rozwój również dzisiaj wnosi, nie sposób zrozumieć i ocenić bez Chrystusa. „Ten stary dąb tak urósł, a wiatr go żaden nie obalił, bo korzeń jego jest Chrystus” (Piotr Skarga, Kazania sejmowe). Trzeba iść po śladach tego, czym – a raczej kim –



Fot. Pixabay

na przestrzeni pokoleń był Chrystus dla synów i córek tej ziemi. I to nie tylko dla tych, którzy jawnie weni wierzyli, którzy Go wyznawali wiarą Kościoła. Ale także i dla tych, pozornie stojących opodal, poza Kościołem. Dla tych wątpiacych, dla tych sprzeciwiajacych się.

*Jeśli jest rzeczą słuszną, aby dzieje narodu rozumieć poprzez każdego człowieka w tym narodzie – to równocześnie **nie sposób zrozumieć człowieka inaczej jak w tej wspólnotie, którą jest jego naród.** Wiadomo, że nie jest to wspólnota jedyna. Jest to jednakże wspólnota szczególna, najbliżej chyba związana z rodziną, najważniejsza dla dziejów duchowych człowieka. Otóż **nie sposób zrozumieć dziejów narodu polskiego – tej wielkiej tysiącletniej wspólnoty, która tak głęboko stanowi o mnie, o każdym z nas – bez Chrystusa.** Jeślibyśmy odrzucili ten klucz dla zrozumienia naszego narodu, narazilibyśmy się na zasadnicze nieporozumienie. Nie rozumielibyśmy samych siebie. **Nie sposób zrozumieć tego narodu, który miał przeszłość tak wspaniałą, ale zarazem tak straszliwie trudną – bez Chrystusa.** Nie sposób zrozumieć tego miasta, Warszawy, stolicy Polski, która w roku 1944 zdecydowała się na nierówną walkę z najeźdźcą, na walkę, w której została opuszczona przez sprzymierzone potęgi, na walkę, w której legła pod własnymi gruzami, jeśli się nie pamięta, że pod tymi samymi gruzami legł również Chrystus-Zbawiciel ze swoim krzyżem sprzed kościoła na Krakowskim Przedmieściu. **Nie sposób zrozumieć dziejów Polski od Stanisława na Skalce do Maksymiliana Kolbe w Oświęcimiu, jeśli się nie przyłoży do nich tego jeszcze jednego i tego podstawowego kryterium, któremu na imię Jezus Chrystus..”***

św. JAN PAWEŁ II, Homilia podczas Mszy św. odprawionej na placu Zwycięstwa w Warszawie, 2 czerwca 1979 r.



Materiały dodatkowe:

Ks. JÓZEF ROMAN MAJ, *Czytając o narodzie w Biblii*. Wyd. Adam, 2019

ANNA RASTAWICKA, *Polska racja stanu w nauczaniu Stefana Kardynała Wyszyńskiego*,

<https://warszawa.mazowsze.pl/panel/rastawicka.htm>

Ks. Prof. PIOTR TOMASIK, *Wychowanie patriotyczne wyzwaniem dla katechezy Kościoła w Polsce*, COLLOQUIA THEOLOGICA OTTONIANA 2 (2019), s. 101–120.

https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=&ved=2ahUKEwjK-JTuhvL8AhVVc_EDHUWBCAsQFnoECAkQAQ&url=https%3A%2F%2Fcejsh.icm.edu.pl%2Fcejsh%2Felement%2Fbwm-eta1.element.ojs-doi-10_18276_cto_2019_2-05%2Fc%2F22-dbf65a-ad67-4261-b949-b34f7701c631.pdf&usg=AOvVaw1as1gS0ZujrjBZf1cGcj_g

MEDYTACJA

Kroki indywidualnej pracy duchowej

1. **Rodzina jest pierwszym miejscem miłowania Ojczyzny.** Tutaj kształtuje się możliwość, by obecność dziadków, rodziców i innych członków rodziny tworzyła względem młodego pokolenia klimat mądrości płynącej z dziejów narodu. To w domu dzieci powinny poznawać prawdy dziejowe, słysząc je od najbardziej zaufanych i bliskich osób. Podaruj swój czas na wspólne pochylanie się młodzieżą nad historią naszej Ojczyzny, jej zakorzeniem w kulturze i wierze chrześcijańskiej. Podziel się własnymi wspomnieniami i doświadczeniami z pięknych ale i trudnych momentów historycznych naszej Ojczyzny.
2. Święty Jan Paweł II mówił: „**Wolność jest człowiekowi dana i zadana, by ukazywała prawdę o dobru**”. Wobec wojny toczącej się u granic naszej Ojczyzny -lękamy się dzisiaj o jej wolność. To czas wewnętrznej mobilizacji w rodzinnej modlitwie, podjęcia codziennych zobowiązań duchowych w intencji pokoju, mądrości dla polityków. To także czas na uświadomienie sobie, jak wielką wartością jest wolna Ojczyzna, za którą tęsknili, walczyli, ginęli nasi przodkowie.
3. **Święto Matki Bożej Gromniczej** – to symboliczny dar od nieba przypominający nam, że Maryja jest naszą Królową Narodu ale i Przewodniczką wśród nocy w trakcie wściekłych ataków wilków... także tych duchowych. Ona osłania nasze domy! Sięgnijmy po GROMNICE ! – wszyscy.... Maryja nas prowadzi

